

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Majchrowski (przewodniczący)

SSN Konrad Wytrykowski (sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

Protokolant Anna Rusak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika oraz
Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej Romana
Czernikiewicza

w sprawie notariusza **A. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu
w dniu 10 sierpnia 2020 roku,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. i art. 22 § 1 k.p.k. (a contrario)
w zw. z art. 69 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie
(Dz.U.2020.1192) przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie
Notarialnej w W., postanowieniem z dnia 23 września 2019 roku, sygn. akt
WSD (...), zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Czy przepis art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z treścią art. 69 ustawy Prawo o
notariacie ma zastosowanie do postępowania dyscyplinarnego dotyczącego
notariuszy przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w sytuacji, gdy Sąd ten
orzekający w składzie pięcioosobowym składa się z jedenastu sędziów i gdy
wcześniejsze orzeczenia tego Sądu zostały uchylone i sprawa została
przekazana do ponownego rozpoznania, a w związku z tym nie można obecnie
utworzyć składu orzekającego, w którym nie braliby udziału sędziowie, którzy
nie brali udziału w wydaniu orzeczeń, które zostały uchylone (art. 40 § 1 pkt 7
k.p.k.);

2. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia kwestii określonej w pkt 1, jaki
powinien być dalszy tryb postępowania odwoławczego respektujący treść art.
40 § 1 pkt 7 k.p.k. w kontekście właściwości Sądu odwoławczego oraz czy
możliwe jest, w opisaney sytuacji, przejęcie przedmiotowej sprawy do
rozpoznania przez Sąd Najwyższy w trybie art. 441 § 5 k.p.k.”

postanowił

pozostawić bez rozpoznania zagadnienie prawne
przedstawione przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej
Radzie Notarialnej w W.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej:

W sprawie obwinionego notariusza A. K. Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekał dwukrotnie w postępowaniu odwoławczym. Po raz pierwszy orzeczeniem z dnia 16 października 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt WSD (...), Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżone przez obrońcę obwinionego orzeczenie wydane przez Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...]. z dnia 26 czerwca 2017 r., sygn. akt SD (...).

Następnie, po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego, od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt SDI 129/17, Sąd Najwyższy w Izbie Karnej uchylił zaskarżone orzeczenie z dnia 16 października 2017 r. i sprawę przekazał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Radzie Notarialnej do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w instancji odwoławczej, orzeczeniem z dnia 3 września 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. WSD (...), zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że, w miejsce orzeczonej wobec obwinionego notariusza A. K., za czyn przypisany w punkcie pierwszym orzeczenia kary pieniężnej, na podstawie art. 51 § 1 pkt 2 ustawy Prawo o notariacie, orzekł karę nagany. W punkcie drugim, w miejsce orzeczonej wobec obwinionego notariusza A. K., za czyn przypisany w punkcie drugim orzeczenia kary nagany, na podstawie art. 51 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o notariacie, orzekł karę upomnienia zaś w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, kosztami postępowania odwoławczego obciążając Radę Izby Notarialnej w [...].

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone kasacją przez obwinionego notariusza A. K.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu powyższej kasacji, wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Radzie Notarialnej do ponownego

rozpoznania. W tym czasie, w Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym orzekało jedenastu sędziów, wybranych na podstawie art. 30 § 1 pkt 3 ustawy Prawo o notariacie.

W wydaniu orzeczenia z dnia 16 października 2017 r. brali udział orzekający w składzie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego notariusze: E. R., M. C., J. G., E. S., P. W. Natomiast w wydaniu drugiego orzeczenia z dnia 3 września 2018 r. brali udział notariusze: I. U., T. S., G. D., P. B. i R. B.

Pomimo częściowej zmiany składu osobowego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, która nastąpiła w 2018 r., niemożliwe okazało się utworzenie pięcioosobowego składu orzekającego, w którym nie braliby udziału sędziowie uczestniczący w wydaniu dwóch poprzednich orzeczeń uchylonych przez Sąd Najwyższy. Z aktualnego jedenastoosobowego składu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego tylko notariusze: G. S., K. L. i U. K. nie brali udziału w wydaniu orzeczeń, które na skutek wniesionych kasacji zostały uchylone.

Wyznaczony do rozpoznania przedmiotowej sprawy skład orzekający Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wśród którego znajdowali się notariusze uczestniczący w wydaniu merytorycznego orzeczenia odwoławczego, które następnie zostało uchylone przez Sąd Najwyższy, powziął wątpliwość prawną odnośnie dalszego toku postępowania, wobec treści art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.

Zajmując stanowisko w przedstawionej kwestii, prokurator Prokuratury Krajowej wyraził na wstępie wątpliwość co do możliwości uwzględnienia postulatu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego o przejęcie sprawy do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, z uwagi na ograniczenia wynikające z funkcjonalnej właściwości Sądu Najwyższego a także treść przepisu art. 1 ust. 5 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Przed przystąpieniem do rozważenia kwestii wypełnienia warunków niezbędnych do zajęcia stanowiska w przedmiocie zagadnienia prawnego przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., konieczne było rozstrzygnięcie wątpliwości sygnalizowanych przez prokuratora, a związanych z dopuszczalnością korzystania z tej instytucji przez sądy korporacyjne orzekające w sprawach dyscyplinarnych. Przepis art. 69 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U.2020.1192) w sprawach nieuregulowanych w rozdziale szóstym ustawy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Konieczna jest wobec tego analiza,

czy rzeczywiście sądowi korporacyjnemu orzekającemu jako sąd odwoławczy przysługuje uprawnienie do zwracania się do Sądu Najwyższego z zagadnieniami wymagającymi wykładni ustawy, które wyłoniły się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym notariuszy jest relatywnie szerokie i w obszarze rozważanego zagadnienia nie doznaje wyraźnego ograniczenia. W świetle utrwalonych poglądów – odpowiednie stosowanie przepisów jednego aktu prawnego do sytuacji regulowanych przez inny taki akt, może odbywać się w drodze: stosowania ich wprost, stosowania ich z odpowiednimi modyfikacjami uwzględniającymi specyfikę materii, w której mają zostać zastosowane normy uwzględnione w wyniku odesłania albo niezastosowanie ich z uwagi na określone różnice systemowe, bezprzedmiotowość lub brak konkretnych instytucji kodeksowych w regulacji odsyłającej. Z drugiej strony, funkcjonalna kompetencja Sądu Najwyższego w postępowaniu dyscyplinarnym jest wyraźnie sprecyzowana w ustawie Prawo o notariacie. Wymienia ją wprost art. 63a § 1 tej ustawy, wskazując Sąd Najwyższy jako właściwy do rozpoznania kasacji od prawomocnego orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny. W tym więc zakresie ogólne odesłanie zamieszczone w art. 69 Prawa o notariacie uznano za niewystarczające.

Norma procesowa – art. 27 k.p.k. – wyraźnie określa, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje oraz środki odwoławcze i inne sprawy w wypadkach przewidzianych w ustawie. Jest przy tym charakterystyczne, że wszystkie instytucje procesowe wiążące się z kompetencjami Sądu Najwyższego (kasacja, wznowienie postępowania, skarga na wyrok sądu odwoławczego) realizują funkcję nadzoru zewnętrznego i skoncentrowane są na stronie prawnej, tj. co do zasady bez wkraczania w meritum korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego.

Tymczasem, uregulowanie przewidziane w art. 441 § 3 k.p.k. – w wypadku zastosowania w dyscyplinarnym postępowaniu korporacyjnym – już w toku rozpoznawania merytorycznego sprawy prowadziłoby do związania sądu korporacyjnego poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji. Ta funkcja miałaby więc charakter ingerencji organu państwowego w bieg i wynik postępowania toczącego się przed organem samorządu zawodowego,

a nie stanowiłaby formy jurydycznej kontroli tego postępowania po wyczerpaniu instancji.

Nie można też tracić z pola widzenia znaczenia zmiany dokonanej przez ustawodawcę w uregulowaniu zadań i kompetencji Sądu Najwyższego wspomnianą ustawą z 8 grudnia 2017 r. Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016., poz. 1254 ze zm.) podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne wyodrębniono jako samodzielną formę sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 1 pkt 1 lit. b), traktowaną oddzielnie od sprawowania nadzoru judykacyjnego i czuwania nad jednolitością orzecznictwa (art. 1 pkt 1 lit. a). Nadzór judykacyjny był zatem wyraźnie powiązany z orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych, a jego sprawowanie odbywało się przez rozpoznawanie kasacji i innych środków odwoławczych. Natomiast w normie dotyczącej podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne nie zamieszczono takiego związania nadzoru judykacyjnego wyłącznie z sądownictwem powszechnym i wojskowym. Można było więc w tym rozwiązaniu podejmować próby poszukiwania argumentu na rzecz objęcia zakresem tej formy nadzoru również korporacyjnych postępowań dyscyplinarnych. Uprawnienie do podejmowania uchwał zawierających odpowiedzi na pytania prawne – bez sprecyzowania postępowań w jakich takie uchwały mogą (lub nie mogą) zostać podjęte, mogło być traktowane jako zadanie autonomiczne, wykraczające poza sferę nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do sądów powszechnych i wojskowych. Podobne regulacje obowiązywały zresztą we wcześniejszych ustawach o Sądzie Najwyższym (por. art. 24 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. – Dz. U. Nr 11, poz. 54; art. 13 ustawy z dnia 20 września 1984 r. – Dz. U. Nr 45, poz. 241).

Na gruncie obowiązującego stanu prawnego, sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Obecna regulacja nie pozostawia wątpliwości co do tego, że nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego skoncentrowany jest na zapewnieniu zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych, a wyraża się w rozpoznawaniu środków odwoławczych oraz podejmowaniu uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Połączenie tego zadania z powszechnym i wojskowym wymiarem sprawiedliwości sprawiło, że nie ma tu żadnego przełożenia na dyscyplinarne orzecznictwo korporacyjne.

W świetle aktualnych rozwiązań ustawy kształtującej ustrój, zadania i kompetencje Sądu Najwyższego, odesłanie zamieszczone w art. 69 Prawa o notariacie, trudno uznać za wystarczającą podstawę do rozszerzenia nadzoru orzeczniczego Sądu Najwyższego poza sferę określoną w ustawie kształtującej ustrój tego Sądu. Natomiast, odrębna kompetencja zamieszczona w art. 1 pkt 5 ustawy o Sądzie Najwyższym, tj. wykonywanie innych czynności określonych w ustawach, do jej uruchomienia, wymaga wyraźnego umocowania w konkretnym akcie prawnym.

Na podkreślenie zasługuje też całkowita odrębność wewnątrzkorporacyjnego postępowania dyscyplinarnego, które dopiero w drodze zastosowania nadzwyczajnych środków zaskarżenia zostaje poddane kontroli Sądu Najwyższego. Sprawowanie nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem zawodu należy do konstytucyjnie zagwarantowanych funkcji samorządów grupujących przedstawicieli zawodów zaufania publicznego (por. art. 17 ust. 1 Konstytucji RP). W tej sytuacji, działania i rozstrzygnięcia organów Państwa w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego są dopuszczalne jedynie w takim zakresie i na takich zasadach, jakie wyraźnie zostały przewidziane w ustawie. W wypadku braku takiego jednoznacznego upoważnienia do podjęcia czynności w toku trwającego postępowania dyscyplinarnego, domniemanie właściwości działania organów samorządowych wyklucza możliwość ingerencji organów państwowych, do których nie sposób nie zaliczyć Sądu Najwyższego. Trudno też znaleźć racje, jakie miałyby uzasadniać ingerencję tego Sądu jeszcze na etapie niezakończonych postępowania instancyjnego prowadzonego przez organy samorządu zawodowego. Tymczasem, konsekwencją zaakceptowania dopuszczalności korzystania przez korporacyjny sąd dyscyplinarny z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k., jest nie tylko oczywiste związanie tego sądu odpowiedzią uzyskaną w tym trybie (por. art. 441 § 3 k.p.k.), ale także możliwość wyłączenia kompetencji dyscyplinarnego organu samorządowego i przejścia ich na etapie merytorycznego orzekania w sprawie przez sąd państwowy (art. 441 § 5 k.p.k.).

W świetle powyższych uwag należało dojść do przekonania, że odesłanie zamieszczone w art. 69 Prawa o notariacie, upoważniające do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do notariuszy nie

uprawnia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego do przekazania zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. (podobnie Sąd Najwyższy w – dotyczącym dopuszczalności przekazania przez Naczelny Sąd Lekarski zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu – postanowieniu z 20.3.2019 r., Sygn. akt I KZP 16/18, OSNKW 2019/4/21).

W tej sytuacji, zagadnienie prawne, z którym zwrócił się do Sądu Najwyższego Wyższy Sąd Dyscyplinarny w sprawie notariusza A. K. – nie podlegało rozpoznaniu, jako przedstawione przez organ nieuprawniony do wystąpienia z taką inicjatywą.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.